Chcąc udostępnić wszystkim sportowcom nabycie „Kuriera Sportowego“ z dniem dzisiejszym obniżamy cenę za egzemplarz na 2 złote

KURIER SPORTOWY

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf" z odp. udz. w Bydgoszczy. Administracja Bydgoszcz, Aleje 1 Maja 29 II ptr., tel. 31-16. Redakcja: Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 19 — telefony: centrala 33-41 i 33-42, redaktor naczelny tel. 31-60 — centrala międzymiastowa IKP 90. — Sekretariat redakcji przyjmuje w dni powszednie od godz. 12 do 14.
Odbito w drukarni PZWS w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska 37, tel. 13-61 E-08220

ROK I | Bydgoszcz, dnia 5 – 11 listopada 1945 r. | NR 16

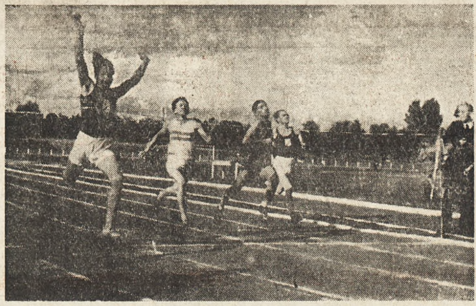
Mecz bokserski z Czechosłowacją w styczniu

W Poznaniu: „Legia“ warszawska wygrywa z RKS „San“ 4:2; w Bydgoszczy BOP z Gdańska gromi „Polonię“ 6:1; w Łodzi znów dwucyfrowy wynik; z Katowic donoszą o nowym skandalu w czasie meczu; w Brześciu Widula zwycięża biegaczy fińskich i radzieckich; w Krakowie „Wisła“ remisuje ze Zwierzynieckim KS

Poznań, 4. 11. (tel. własny).

W kołach zbliżonych do PZB utrzymują, że według prawdopodobieństwa pierwszym przeciwnikiem bokserskim Polski będzie jednak zespół Czechosłowacji, który po skompletowaniu i przygotowaniu zawodników stawi się na ringu w Poznaniu w pierwszej połowie stycznia przyszłego roku. Mimo, że Czesi dwukrotnie nie dotrzymali umówionego terminu obecnie proszą o zwłokę do stycznia w celu wyeliminowania najlepszych zawodników.

Piękny finisz stumetrówki



Piękny finisz 100-metrówki na meczu międzymiastowym Bydgoszcz—Toruń. Zwycięża Buhl w czasie 11,9 sek.

MECZE PIŁKARSKIE na ŚLĄSKU

Katowice, 4. 11. (tel. wł.).

RKS Oświęcim — Polonia Bytom 2:1 (0:1). **Mecz przerwany 20 minut przed końcem z powodu wtargnięcia publiczności na boisko (!!!)**

Pogon Katowice — ASK Chorzów 3:1 do przerwy 1:1.

Bramki dla Pogoni uzyskali: Szos 2, Niebalski 1, dla AKS-u Kubik.

Milicyjny Klub Sportowy — Związek Zawodowych Kolejarzy 2:1 (0:0).

Kostuchna — Ligocianka, 1:0 (0:0).

Polonia z Piekar zremisowała z kopalnią Riemer 2:2 (2:1).

Ruch Hajduki — Siemianowiczanka 3:1 (2:1).

Kosza Rawa — Michałkowice 0:3 (0:1).

BOKS NA ŚLĄSKU

Katowice, 4. 11. (tel. własny).

RKS Batory — Sławia Ruda 11:3.

ZZK Tarnowskie Góry — Siemianowiczanka 11:3.

TRÓJMECZ SZERMIERCZY W KATOWICACH

Katowice, 4. 11. (tel. wł.).

Wdniach 17 i 18 listopada br. odbędzie się w Katowicach trójmecz szermierczy między Katowicami, Krakowem a Łodzią.

BOP zwycieżył Polon'ę

BYDGOSZCZ, 4. 11.

Rewelacją obecnego sezonu piłkarskiego stał się mecz rozegrany między drużynami BKS „Polonia" — BOP Gdańsk. Odbył się on o godz. 14 na Stadionie Miejskim w Bydgoszczy.

Zgrana drużyna Gdańska (kpt. Czyżewski) od samego początku posiadała zdecydowaną przewagę.

Drużyna Polonii pomimo wysiłków nie mogła jednak jej dorównać. Mecz zakończył się klęską BKS „Polonia". Wynik 6:1 (2:0) dla BOP.

Do klęski Bydgoszczy przyczyniło się zdekompletowanie drużyny i niedyspozycja bramkarza.

Bramki zdobyli: dla BOP — Baran I Hogendorf 3, Łacz 1, Kupcewicz 1; dla Polonii wietną główką — Pigułowski

Licznie zebrana publiczność żywo okazywała swe zainteresowanie grą.

Mecz piłkarski „Legia“ — RKS „San“ 4:2 (0:1)

POZNAŃ, (tel. wł.). Pierwszy występ stołecznych piłkarzy w Poznaniu zgromadził na boisku „Areny" około 3.000 widzów. Drużyna warszawska górowała nad zespołem poznańskim pod względem technicznym i lepszą współpracą. „San" zagrał słabiej.

PIŁKA NOŻNA W POZNANIU

Poznań (tel. wł.).

Warta — Unia Swarzędz 14:0 (5:0). W ramach rozgrywek o mistrzostwo „A" klasy Warta zrewanżowała się za poniesioną porażkę w Swarzędziu, bijąc Unię dwucyfrowo w pięknym stylu.

Legia KKS Rawicz 5:0 (1:0). Gra toczyła się cały czas przy wybitnej przewadze Poznańczyków nad osłabionym zespołem kolejarzy z Rawicza.

Admira — HCP 3:1 (0:1). Drużyna Cegielskiego wykazuje ostatnio spadek formy i jeżeli nie zasili swej drużyny ma słabe szanse na utrzymanie się w klasie „A".

Warta jun. — Unia Swarzędź jun. 8:1 (4:0).

Warta Oldboye — sedziowie piłk. Oldb. 6:1 (3:0).

Piekne zwyciestwo biegacza polskiego

WARSZAWA. W ubiegłą niedzielę odbył się w Brześciu na stadionie „Spartaka“ bieg na dystansie 10 klm, w którym udział wzięło 4 biegaczy radzieckich, 2 Finnów i 6 Polaków. Bieg zakończył się zwycięstwem biegacza częstochowskiego klubu sportowego Widuły, który przybył do mety pierwszy w czasie 32 min. 38,2 sek. Jest to nowy, powojenny rekord Polski. Drugim był Fin Lebeltind (o 25 m za Widułą), w czasie 33 minut 1 sek. Trzecim był Pietrow w czasie 33 min. 1,5 sek. Po biegu odegrane zostały na sposób olimpijski hymny narodowe zwycięzców — polski, fiński i radziecki, po czym zwycięscy zostali udekorowani odznakami sportowymi przez wyższego oficera radzieckego.

HOCKEY NA TRAWIE W POZNANIU

Poznań (tel. wł.).

Turniej hockey'a na trawie organizowany przez PZ Hockey'a na trawie zgromadził 12 drużyn z Poznania, Środy, Gniezna i Mogilna. Rozgrywki toczyły się w dwóch grupach.

W grupie pierwszej zwyciężył zespół KKS Gniezno 10 p. br. 14:1 przed Lechia Poznań 8 p. br. 19:3 i KKS II Gniezno 6 p. br. 5:6. W grupie drugiej zwycięstwo odnieśli „czarni" z Poznania 10 p. br. 9:0 przed Stella Gniezno 8 p. br. 6:0 i GKS Gniezno 6 p. br. 4:0.

W finale drużyna KKS Gniezno pobiła zespół poznańskich „czarnych" po dogrywce 1:0, a w walce o trzecie miejsce Lechia zwyciężyła Stella 1:0.

Łódzcy bokserzy przegrywają w Pabianicach

ŁÓDŹ, 4. 11. (tel. wł.). W Pabianicach rozegrano spotkanie towarzyskie w boksie pomiędzy zespołem kombinowanym ŁKS Gayer a Krusz-Ender Pabianice. Zwycięstwo odnieśli gospodarze w stosunku 10:8.

Z ciekawych wyników należy zanotować zwycięstwo Smolucha (K.-E.) nad znanym bokserem Madejem (Gayer) w drugiej rundzie przez k. o.

Niedzielne wyniki meczów w Łodzi

ŁÓDŹ (tel. wł.). Druga niedziela piłkarskich mistrzostw Łodzi nie przyniosła specjalnych niespodzianek. Zwyciężyli faworyci. Rekordowo wysokie zwycięstwo odnieśli kolejarze ZZK nad TUR'em Łódź 11:1 (1:0). Drużyna kolejarzy wystąpiła w nieco osłabionym składzie bez Plebańczyka, którego zastępował Kmin. Od początku meczu gra toczyła się niemal wyłącznie na połowie TUR'u.

Do przerwy kolejarze nie wyzyskiwali jeszcze swej przewagi, dopiero po pierwszej połowie meczu bramki padały jak z rogu obfitości. Turowcy pod każdym względem ustępowali kolejarzom Bramki z ZZK strzelili Koczewski 3, Korborowicz 1, Lewandowski 2, Jóźwik 2 (1 z karnego), Kmin 3. Sędziował Szumlak.

ŁKS — Oficerska Szkoła Pol.-Wych. 2:1

Po południu na tym samym boisku ŁKS'u gospodarze zwyciężyli zespół oficerskiej szkoły polityczno-wychowawczej 2:1 (0:1). Mecz ten był ciekawszy ze względu na bardziej wyrównany poziom gry. Wojskowi, którzy mają kłopot ze swoim składem ze względu na promocje i odkomenderowanie swoich graczy przeważnie na Śląsk, grali o wiele lepiej niż ubiegłej niedzieli.

ŁKS, posiadający większą rutynę, musiał wysilać się, aby odnieść zwycięstwo. Bramki dla ŁKS strzelili: Włodarczyk z karnego i Laube, dla wojska Bednarek. Sędziował Walczak.

Zjednoczenie — Widzew 2:0

W trzecim spotkaniu cyklu rozgrywek o mistrzostwa łódzkiej klasy A Zjednoczenie pokonało RKS Widzew 1:0 (1:0). Bramkę dla Zjednoczenia zdobył Jankowski. Sędziował Szneider.

Mistrzostwa klasy A w piłce ręcznej w Łodzi

W Łodzi rozpoczęły się mistrzostwa okręgowe w piłce ręcznej. Do mistrzostw stanęło 5 drużyn. Wyniki pierwszego dnia są następujące:

Kraków, 4. 11. (tel. wł.).

W ramach eliminacyjnych o wejście do A klasy „Cracovia" pokonała „Nadwiślan" 5:0 (2:0) a Garbarnia „Prądnicki' 10:0 (6:0). W zawodach tow, Dąbski KS pokonał Groble 3:2 (3:1). Wisła zremisowała ze Zwierzynieckim KS 1:1 (1:1).

Kraków, 4. 11. (tel. wł.).

Zakończenie sezonu kolarskiego odbyło się wyścigiem Krak. Tow. Kol. na dyst. 55 km. Kraków — Krzeszowice — Kraków.

Zwycięstwo odniósł Słonina o pół koła przed Motyką w czasie 1.31,20.

List z Sierpca

Istniejący na terenie Sierpca od 1923 r. KS ‚UNIA"„ również i w roku bieżącym, po uwolnieniu spod okupacji niemieckiej tutejszych terenów, wznowił swoją działalność. Dzięki niestrudzonym wysiłkom założyciela klubu — ob. Szymskiego, klub ten wykazuje znaczną żywotność, a zwłaszcza w piłce nożnej, odgrywa poważną rolę.

Zmontowana w bieżącym sezonie drużyna piłki nożnej wykazała na ogół swoje walory w spotkaniach najpierw towarzyskich z drużynami: Płocka, Płońska, Lipna, Raciąża itd. Jak wszystkie niemal kluby, sierpecka „Unia" przechodziła różne koleje, będąc raz pod wozem, to znowu na wozie. Podane niżej wyniki mówią zresztą same za siebie, i tak: Spotkanie ze ZWM „Mazur" Płock — dało wynik remisowy 3 : 3.

Rewanżowy mecz w Płocku dał gosopdarzom niezasłużone zwycięstwo w stosunku 2:0, choć przez cały czas gry „Unia" tak silnie przygniatała, że aż przykro było patrzyć, gdyż z najdogodniejszych pozycji, napad sierpecki nie umiał wyzyskać swej druzgocącej przewagi. Ta sama była historia w meczu z TUR-em lipnowskim, rozegranym na wiosnę w Sierpcu, który dał wynik 2:0 dla gości. Również mecz towarzyski w Raciążu, dał niekorzystny wynik dla „Unii", bowiem brzmiał on już 5:1 na korzyść Raciąża. „Unia" nie orientując się co do poziomu nowopowstałego KS TUR w Raciążu, zlekceważyła go i wysłała skład drugiej drużyny, zasilony 3 zaledwie graczami z drużyny pierwszej. Natomiast rewanżowy mecz w Sierpcu, pozwolił „Unii" zrehabilitować się. W spotkaniu tym gładkie zwycięstwo odniosła „Unia" w stosunku 2:0.

Mecz z Raciążem był punktem zwrotnym dla Sierpca, gdyż od nowa zmontowana jedenastka, składająca się z graczy młodych, wzmocniona znakomicie nowym środkowym napastnikiem Rakowskim, przybyłym z Warszawy, zaczęła pokazywać „pazurki".

I tak:

Sprowadzony do Sierpca mistrz Płocka O. M. „TUR" wyjechał z Sierpca z pokaźną liczbą bramek straconych 5:1.

Następnej niedzieli, rozegramy mecz z płocką drużyną WKS dał piękny dla gospodarzy wynik — 3:1.

Pasmo powodzeń trwa nadal, bowiem w tygodzień potem „Unia" w meczu z TUR lipnowskim w Skępem, bije silną tę drużynę w stosunku 3:2.

Następnym z kolei meczem rewanżowym, rozegranym z WKS-em w Płocku, „Unia" zadokumentowała swoją bezapelacyjną wyższość rozprawiając się gładko z gospodarzami w stosunku 5:2.

Z kolei, sprowadzony do Sierpca, O. M. „TUR" Lipno, przegrał zdecydowanie w stosunku 5:2.

Należy nadmienić, że dwa mecze, rozegrane z sympatyczną drużyną rypińską Zw. W. Mł., pierwszy — w Rypinie dał „Unii" przegraną 2:3, natomiast mecz rewanżowy w Sierpcu, przyniósł jej remis 3:3, mimo wyraźnej przewagi. Zaznaczyć trzeba, iż Rypin w piłce nożnej, jest na okolice klasa dla siebie, wyniki zatem „Unii" z tak groźnym przeciwnikiem, należy uznać za sukcesy.

Goszcząca w Sierpcu później druga drużyna rypińska („TUR") poniosła tak wielką klęskę w stosunku 10:1, że w ogóle rewanż w Rypinie nie miałby sensu.

Jedenastka sierpeckiej „Unii", stanowi zespół równy, ambitny i wytrzymały. Na wyróżnienie jednak zasługuje: Krajewski, Stopiński, Wochowski, Rakowski i Chmielewski, tj. cała piątka ataku, w pomocy najlepszym i niezawodnym jest „Franek" Domżalski, zaś w obronie króluje Kordulasiński. W bramce Gadomski, pewny i ofiarny.

....

Rozegrany w dniu 21. 10. 45 r. w Sierpcu, mecz piłki nożnej o mistrzostwo Podokręgu Mazowieckiego, pomiędzy „Unią" (Sierpc a ZWM „Mazur" (Płock) dał zwycięstwo „Unii" w stosunku 4:0 (1:0). Z „Unii" najlepsi: — Krajewski, Dąbrowski, Chmielewski i Domżalski oraz obrona pewna.

Gadomski w bramce nie miał zajęcia tak, że w chwilach kiedy mu zimno za mocno dokuczyło, opuszczał swoją świątynię i grał dla rozgrzewki w ataku. Fakt ten mówi o całkowitej przewadze miejscowych.

Sędzia ob. sierż. Pragier dobry.

Z angielskich boisk piłkarskich

Liga południowa: W obecności 45 tys. widzów Charlton po pięknej grze pokonał Arsenał w stosunku 6:2, utrzymując się tym samym nadal na pierwszym miejscu w tabeli rozgrywek. Po meczu obie drużyny odbyły wspólną naradę, na której wysunięto wnioski, w których gracze domagają się poprawy bytu. Gdyby żądania piłkarzy nie zostały wypełnione, to oba kluby postanowiły zwrócić się do pozostałych klubów w Lidze Południowej i Północnej z żądaniem przystąpienia do strajku. W pozostałych meczach, Westbromwich pokonał Chelsea w stosunku 8:1. Chelsea załamała się w drugiej połowie gry, gdyż wynik do przerwy był 1:1. Aston Villa — Fulham 4:1; Swansea T. — Tottenham H. 1:3.

Liga północna: Nie pokonany jest dotąd Chesterfield, który zdaje się zostanie „team of season", po swym ostatnim zwycięstwie nad Middelesbrough w stosunku 4:0. Manchester C. odniósł wysokocyfrowe zwycięstwo nad Liverpool w stosunku 5:0. Brandford — Bury 3:2; Manchester U. — Bolt Wanderers 2:1.

Opuszczenie bandery Polskiego Yacht-Klubu w Gdyni

GDYNIA. W czwartek 1 listopada odbyło się uroczyste opuszczenie bandery polskiego Yacht-Klubu z udziałem zarządu głównego, reprezentowanego przez komandora Bronisława Barylskiego, wicekomandora Wacława Szadurskiego, Kazimierza Białkowskiego, i członka zarządu ob. Zatrybowskiego.

Szwecja — Norwegia 10:0

SZTOKHOLM. Rozegrany w Sztokholmie mecz piłkarski Szwecja—Norwegia, zakończył się wysoko-cyfrowym zwycięstwem gospodarzy w stosunku 10:0 (4:0). Mecz ten rozegrano w obecności 30.000 widzów.

Nowy rekord świata w marszu

SZTOKHOLM, Arne Anderson ustanowił nowy rekord w marszu na 20 mil angielskich w czasie 2 godz. 54 min. 13,2 sek. Poprzedni rekord na tym dystansie należał do Runo Ostlund—3 godz. 0,4 min.

SKS „Płomień" bije „Gryf" (Wejherowo)

Na stadionie miejskim w Wejherowie rozegrano pierwszy mecz (A-klasy) piłki nożnej pomiędzy KS Gryf w Wejherowie a KS Płomień Gdańsk. Po pięknej grze obu drużyn Płomień (Gdańsk) zwyciężył w stosunku 5:3 (3:1).

Z drużyny zwycięskiej wyróżnili się: pomocnicy oraz lewa strona napadu; bramkarz niepewny na swojej pozycji. Kapitan zwycięskiej drużyny niesportowo protestował u sędziego.

W „Gryfie" najlepszymi graczami byli: Preis, Rzepa, Dębicki i obrona.

Sędzia ob. Gniew prowadził zawody b. dobrze.

Trójmecz szermierczy

ŁÓDŹ (PAP). Pierwszy mecz szermierczy Łódź — Katowice — Kraków odbędzie się w dniu 18 listopada w Katowicach. Szermierze łódzcy rozpoczęli już przygotowania do tych zawodów i w dniu 11 listopada organizują w Łodzi zawody eliminacyjne celem wyłonienia najlepszej reprezentacji na wspomniany trójmecz.

O tytuł mistrza Wielkopolski w koszykówce

Poznański Okręgowy Związek Piłki Ręcznej wyznaczył terminy ostatecznych rozgrywek, które mają wyłonić mistrza okręgowego w koszykówce. Walka o tytuł mistrza okręgu poznańskiego jest prawie równoznaczna z tytułem mistrza Polski, gdyż KKS Poznań i Warta obok Cracovii uchodzą za najsilniejsze w tej chwili drużyny. 10 listopada odbędzie się mecz KKS — Warta, 11. 11. Warta — KKS (Ostrów) i KKS Poznań — Ostrovia a 17. 11. Ostrovia — KKS Ostr. oraz Warta — Ostrowia i KKS Poznań — KKS (Ostr.) w Ostrowie w dn. 18. 11.

Piłka nożna w Kieleckim

KIELCE (wy). W ostatnich dniach na terenie Kieleckiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej rozegrano następujące zawody piłkarskie:

Granat Skarżysko — Ruch Skarżysko 4:1 (2:1). „Derby" skarżyskowskie rozegrane pomiędzy tymi drużynami przyniosły zwycięstwo niepokonanemu jeszcze w br. Granatowi.

Tęcza Kielce — Partyzant Kielce 5:2 (2:1). Dawno oczekiwane przez publiczność zawody piłkarskie między dwoma bodajże najlepszymi drużynami kieleckimi przyniosły zwycięstwo Tęczy. Wygrana biało-czerwonych zasłużona, lecz cyfrowo za wysoka.

Partyzant Kielce — KSZO Ostrowiec Świętokrzyski 2:1 (1:1). Zawody rozegrane w Ostrowcu. Zwycięstwo Partyzanta w pełni zasłużone, gdyż był on zespołem lepszym, górował nad KSZO startem do piłki i ruchliwością.

KSZO Ostrowiec Świętokrzyski — Czarni Radom 5:3 (3:2). Zasłużone zwycięstwo drużyny ostrowieckiej. Drużyny radomskie gdziekolwiek wyjeżdżają, niemal zawsze wywożą porażki.

Granat Skarżysko — Proch Pionki 2:2 (0:2). Drużyna Granatu wyjeżdżając do Pionek w osłabionym składzie, zdołała uzyskać jedynie wynik remisowy.

Dąbrowszczak Kielce — Victoria Częstochowa 2:2 (0:2). Kielczanie przywieźli z Częstochowy wynik remisowy, aczkolwiek byli bliscy zwycięstwa.

ELIMINACJE PIŁKARSKIE KIELECKIEGO OZPN

KIELCE (wy). W ostatnich dniach, na terenie Kieleckiego OZPN rozegrane zostały następujące zawody eliminacyjne:

Naprzód Jędrzejów — Zorza Suchedniów 6:1 (3:1). Wysokie zwycięstwo lepszej technicznie i kondycyjnie drużyny jędrzejowskiej. Zorza musi jeszcze dużo popracować nad swoją formą.

Granat Skarżysko — ZZK Sędziszów 8:0. Leader grupy II w eliminacjach Kieleckiego OZPN-u, Granat ze Skarżyska odniósł łatwe zwycięstwo nad sędziszowskimi kolejarzami.

Tęcza Kielce — Naprzód Jędrzejów 2:0 (2:0). Twardy, szybki i kondycyjnie dobry zespół jędrzejowskiego Naprzodu nie łatwo dał zwyciężyć drużynie kieleckiej. Grę utrudniał szalenie deszcz, poziom jej natomiast osłabiło grzęskie, rozmokłe boisko.

Partyzant Kielce — ZZK Sędziszów 6:0. Drużyna milicyjna z Kielc bez trudu uporała się z jedenastką sędziszowską odnosząc wysokie zwycięstwo i poprawiając sobie w ten sposób stosunek bramek w tabelce.

KKS Poznań — KS Dąb 6:1

POZNAŃ (PAP). Zawody piłkarskie o mistrzostwo klasy A pomiędzy KKS Poznań a drużyną Dębu z Poznania zakończyły się po żywej i otwartej grze zwycięstwem KKS-u w stosunku 6:1 (2:1). Atak KKS-u wykorzystał wszystkie sytuacje podbramkowe, najlepszy gracz na boisku Gawroń.

Walny Zjazd P. Z. Piłki Ręcznej

Walny zjazd Polskiego Związku Piłki Ręcznej, zwołany będzie dnia 18 listopada w Krakowie.

* * *

Polski Związek Piłki Ręcznej podał do wiadomości, że mistrzostwa Polski w piłce siatkowej drużyn żeńskich i męskich, odbędą się między 15. 1. a 15. 2. 1946 r., zaś mistrzostwa Polski w piłce koszykowej drużyn żeńskich i męskich między 15. 2. a 15. 3. 1946 r.

Dokładne terminy oraz miejsce rozgrywek podane będą później.

ROZWÓJ SZYBOWNICTWA W POLSCE

WARSZAWA. Miarą zainteresowania naszego społeczeństwa sportem lotniczym jest liczny udział kandydatów na pilotów szybowcowych na kursach wyszkoleniowych, prowadzonych przez Departament Lotnictwa Cywilnego Ministerstwa Komunikacji w różnych ośrodkach szybowcowych.

We wrześniu przeprowadzono wyszkolenie w pilotażu szybowcowym w 7 ośrodkach.

Według stanu na dzień 30 września 1945 r. mamy w Polsce czynnych 26 szkół szybowcowych (w tym 6 na terenach odzyskanych), posiadających do dyspozycji 500 szybowców szkolnych.

W najbliższych miesiącach przewiduje się zwołanie Ogólnopolskiego Zjazdu Szybowcowego.

OTWARCIE SEZONU HOKEJOWEGO W ST. ZJEDN.

NOWY JORK. Meczem hokejowym w Chicago Blackhawks — Boston Bruins, który został rozegrany w Bostonie 24 października br. otwarto tegoroczny sezon hokeju lodowego w St. Zjednoczonych. Zwyciężyła po pięknej grze drużyna Chicago Blackhawks w stosunku 5:4.

*

Brda zwycięża w Pile

3 bm. odbył się w Pile mecz piłkarski między KKS „Brda" a KKS Piła. Zwyciężyła Brda 5:1 (3:1).

BRUKSELA. Na wielkich zawodach pływackich w Brukseli „Gwiazda" Pływactwa Francuskiego Alex Jany, uzyskał na 100 m stylem dowolnym 58,4 sek.

SZTOKHOLM. W turnieju tenisowym w Sztokholmie tenisiści francuscy zostali już w pierwszych grach wyeliminowani. I tak, Cernberg wyeliminował Francuza Boussus'a w dwuch setach 6:2, 6:2, a Bergelin pokonał Destrenau 6:2, 6:2. W grze podwójnej para Bergelin—Cernberg wyeliminowała parę francuską Boussus—Destremau 5:1, 7:5.

KRAKÓW. Sobotni mecz tenisa stołowego pomiędzy warszawską drużyną KS „Orzeł" a KS „Groble", zakończył się zwycięstwem „Orła".

Komunikaty

KOMUNIKAT PZN Nr 3

KRAKÓW. Stosownie do uchwał rady narciarskiej odbędzie się w drugiej połowie listopada br. zimowa konferencja programowa. Kluby, towarzystwa, sekcje, zamierzające organizować imprezy zimowe, zechcą przystąpić jak najprędzej do opracowania wniosków (programów), które mają być przedłożone na konferencji do zatwierdzenia. Należy podać nazwiska osób, które na konferencję zostaną wydelegowane.

Szczególnie pożądane jest, aby organizacje młodzieżowe (ZHP, ZWM, TUR i inne) podały jak najszybciej swoje programy imprez. W konferencji tej, zwołanej z inicjatywy Polskiego Związku Narciarskiego, weźmie udział również Polski Związek Hokejowy.

OKÓLNIK Nr 1

Miejski Komitet WF i PW organizuje pierwszy powojenny instruktorski kurs Wychowania Fizycznego w czasie od 1. 12. 1945 r. do 30. 4. 1946 r.

Wykłady i ćwiczenia na kursie odbywać się będą codziennie, prócz sobót i niedziel, w godzinach wieczornych od 18-tej do 20.30 w Gimnazjum Kupieckim (dawniej Gimnazjum Kopernika) przy Placu Kochanowskiego.

Absolwenci kursu otrzymują prawo prowadzenia ćwiczeń cielesnych, gier i zabaw oraz zapraw zimowych w szkołach powszechnych, organizacjach WF i PW itp. Ponadto wszystkim absolwentom kursu po egzaminie zostaną nadane przez poszczególne Związki Sportowe tytuły i prawa sędziów w różnych gałęziach sportu, jak: lekko-atletyki, gier sportowych itp.

Kandydaci na kurs winni posiadać odpowiednie kwalifikacje (wykształcenie średnie), a przede wszystkim odpowiednie zdrowie i nieprzekroczony 30-ty rok życia.

Karty zgłoszeń kandydatów Organizacje WF i PW i Kluby Sportowe winny przesłać Miejskiemu Komitetowi WF i PW najpóźniej do dnia 20. 11. 1945 r.

O otwarciu kursu Miejski Komitet WF i PW wystosuje osobne powiadomienie.

Przewodniczący Komitetu:
(—) J. Twardzicki,
Prezydent Miasta.

Otwarcie kursu instruktorskiego WF

BYDGOSZCZ. Miejski Komitet WF i PW w Bydgoszczy organizuje w czasie od 1. 12. 45 do 30. 4. 46 pierwszy powojenny instr. kurs Wych. Fiz. Absolwenci kursu otrzymają prawo prowadzenia ćwiczeń cielesnych gier i zabaw oraz zapraw zimowych w szkołach powszechnych, organizacjach WF i PW itp. Wszystkim absolwentom zostaną nadane tytuły i prawa sędziów w różnych gałęziach sportu. Kandydaci na kurs winni posiadać wykształcenie średnie, odpowiednie zdrowie i nieprzekroczony 30 rok życia.

Komunikat Pomorskiego Okręgowego Związku Piłki Ręcznej

Zarząd Pom. OZPR — WSS, wzywa wszystkich instruktorów, przodowników i trenerów oraz wszystkich sędziów związk. i okr., mieszk. na terenie woj. pom. do zarejestr. się w WSS w terminie do dnia 10 bm. 1945 roku. Należy podać rodzaj gry (piłka siatkowa, koszykowa, piłka ręczna), Nr legitymacji z roku 1939 (ewent. 39-45 r.) oraz daty nominacji. Zgł. kierować proszę na ręce wiceprezesa i przewodn. WSS Pom. OZPR, Aleksandra Nowaka, Bydg., Pomorska 7.

WG i D Pom. OZPR podaje do wiadomości, że rozgrywki o mistrz. Okr. Pom. w piłce siatk. drużyn żeńskich i męskich odbędą się w miesiącu grudniu br. — term. zgł. do dnia 25. 11. br. Rozgr. o mistrz. w piłce koszyk. druż. żeńsk. i męsk. w styczniu i lutym 46 r. — terminy zgł. do dnia 15. 12. 46 r. Zgł. druż. piłki siatk. i koszyk. kierować na ręce wiceprez. i przewodn. WG i D Pom. OZPR Wł. Butkiewicza, Bydg., Chocimska 1 m. 4. Równocześnie ze zgł. należy nadesłać na ręce p. Butkiewicza kwotę 50 zł tyt. wpis. oraz 100 zł jako kaucję, zwrotną po zawodach. Zgłoszenia po term. bez wpis. i kaucji nie będą uwzględniane. O dokł. term. rozgr. i miejscu, zgł. kluby zostaną w odpowiednim czasie powiadomione.

(—) ppor. Stefan Wojtulewicz,
prezes.
(—) Antoni Miszczuk, sekretarz.

Ze wspomnień sportowych

Kazimierz Bocheński

Red. Strzelecki pisze w dziale sportowym w „Rzeczpospolitej":

„W dniu , kiedy w gruzach Warszawy nastąpi otwarcie pierwszej krytej pływalni, warto przenieść się pamięcią wstecz i przypomnieć sobie, jak to z tym sportem pływackim w Polsce bywało.

Dla powierzchownych krytyków nikłego rozpowszechnienia umiejętności pływania w naszym kraju wystarczał jako argument fakt, że rzek, stawów i jezior, słowem wody naturalnej mieliśmy pod dostatkiem, a jednak...

Otóż trzeba to stwierdzić na wstępie, że nic tak nie hamowało rozwoju sportu pływackiego jak owe stojące i bieżące wody gruntowe. Podczas, gdy wszędzie na zachodzie uczono młodzież pływać w specjalnie pobudowanych basenach, zimą — krytych, latem — otwartych, u nas miał je zastąpić kawał Wisły (czy innej rzeki) zagrodzony słupkami i deskami. W tych warunkach, oczywiście, o żadnej masowej, systematycznej akcji nie mogło być mowy.

Polski Zw. Pływacki, założony w r. 1922 pod prezesurą inż. Alfreda Lotha, miał w pracy swej do zwalczenia przeszkody nieprzezwyciężone. Jeżeli mimo to, w roku 1939-tym zrzeszał już ok. 10.000 zawodników i dysponował 360-ciu pływalniami (w tym 20-ma zimowymi) — dokonał rzeczy znacznych. Liczba zawodników, podana wyżej, mówi oczywiście tylko o uczestnikach imprez pływackich, gdyż statystykę tych, których nauczono pływać, trudno jest ustalić.

W rodzinie sportu polskiego pływactwo nie zajmowało nigdy wysokiego szczebla w hierarhii sportowej. W rodzinie międzynarodowej — nie miało nic do powiedzenia.

A jednak, nawet ten zacofany w rozwoju sport posiadał gwiazdę europejskiej wielkości. Był nią warszawianin Kazimierz Bocheński, który w roku 1930-tym osiągnął apogeum swej błyskotliwej formy sportowej.

Specjalnością pływacką AZS-u były dystanse krótkie. Gdy pierwszy raz zjawił się na zawodach (1928 r), wygrał 100 mtr w czasie 1:25,6. Nikt nie mógł przypuszczać, że ten 18-letni chłopak, znakomicie zresztą zbudowany, poprawi swój wynik po roku o 23 (!) sekundy i zdobędzie mistrzostwo Polski w rewelacyjnym czasie 1:02,6. Był to w roku 1929-tym jeden z czołowych wyników na terenie Europy.

Bocheński, który studiował w Gandawie, miał tam znakomite warunki treningu i szlifował swą formę systematycznie, wśród zaciekawienia znawców pływactwa w Belgii. Rywali godnych na miejscu nie było. Polak mimo to znów poprawił swój rekord 1:01,8 a nawet 1:00,4 — w Bruges.

Czas ten postawił Bocheńskiego — przejściowo — na 2-gim miejscu, po Węgrze Baranym, w pływactwie świata. Posypały się zaproszenia ze wszystkich stolic Europy, a nawet z Ameryki. Na jesieni Polak miał zmierzyć swe siły w Paryżu z asem Francji — Tarisem. Ten jednak wolał nie stanąć do walki i Bocheński wygrał 100 i 400 mtr — bez potrzeby wysilania się na rekord.

Startował jeszcze długo do samej wojny. Co się teraz z nim dzieje — nie wiadomo. Był tym, który przyczynił się do wychowania całej plejady młodych pływaków polskich, wpatrzonych w jego osiągnięcia szczytowe".

Chłop polski potraktuje sport najzdrowiej: jako rozrywkę

E. Trojanowski pisze o umasowieniu sportu polskiego w ród chłopów

Rekordzista Polski E. Trojanowski tak pisze w „Dzienniku Ludowym" o sporcie chłopskim:

„Rozwiązanie problemu prawdziwego umasowienia sportu, uzależnione jest całkowicie od wsi, ponieważ Polska, to kraj chłopów, którzy stanowią zdecydowaną większość. Dopóki więc sport nie będzie popularny na wsiach, nie ma mowy o jego masowości. Może nastąpić jedynie „umasowienie" sportu polskiego bez chłopów...

Jak w rzeczywistości wygląda sprawa uprawiania sportu przez chłopstwo? Prawdopodobnie jest to zagadnienie tak ważne, że się długo nad nim nie zastanawiano w ogóle (trawestując słynne Chestertonowskie powiedzenie: „droga jest tak prosta, że łatwo na niej zbłądzić"). Sport u chłopów leżał zresztą odłogiem, bardziej w teorii niż w praktyce. Bo, wbrew ogólnemu przeświadczeniu (nawet obecnie), chłopi uprawiali i uprawiają sport i jeśli chcielibyśmy być dokładni, trzeba zastosować formułę, że ...sport uprawiają tylko chłopi i sportu nie uprawiają chłopi. Jaśniej: narciarstwo to sport tylko chłopów, pozostałe sporty — nie chłopów.

Zapomnieliśmy bowiem, że góral to chłop w całej okazałości.

Teraz można wysunąć bardzo ciekawe wnioski z tego „podziału naturalnego" zamiłowań sportowych.

O uprawianiu sportu decydują warunki lokalne: predyspozycje psychiczne. Góral ma pod bokiem góry, na których przez większą część roku leży śnieg i góral nie tylko z przyczyn użytkowych jeździ na nartach, ale najchętniej w świecie staje do trudnych i denerwujących zawodów.

Wydawało by się zatem, że sprzyjające warunki zewnętrzne decydują o popularności sportu. Tymczasem Kaszub za żadne skarby nie będzie się kąpał w morzu, w którym łowi ryby, a już o wyścigach pływackich nie można mu nawet wspominać. Gotów się raczej utopić, niż uczyć crawla...

Do zajmowania się czynnie sportem potrzebne jest zatem przekonanie wewnętrzne, potrzebne jest to, co wielki trener lekkoatletyki amerykańskiej Cromwell nazywał „tendencją sportową", od której według niego w największej mierze zależy stosunek człowieka do sportu.

Otóż narciarstwo, które jest królestwem niepodzielnym chłopów i które mogło by się z kolei martwić dlaczego robotnicy, mieszczanie i tzw. inteligencja nie uprawiają... sportu, otóż właśnie narciarstwo wskazuje wyraźnie, że chłopi posiadają ową amerykańską „tendencję sportową". Gdyby ktoś tu zauważył, że przecież konstytucja psychiczna górala jest na pewno inna od chłopa nizinnego, dalsze rozumowanie nasze, oparte na analogii, mogło by się zachwiać, gdyby nie spostrzeżenia w terenie i małe, ale wyraźne dowody rzeczowe:

Kilku miłośników i znawców sportu, obserwując życie wiejskie, doszło do przekonania, iż chłop interesuje się bardzo piłkarstwem i lekkoatletyką. W czasie okupacji wiele zakonspirowanych wieców odbywało się na prowizorycznie „wybudowanych" wiejskich boiskach.

Okoliczni chłopi już na kilka godzin przed zawodami obsiedli boisko, a dzieci wiejskie organizowały przedmecze, rozgrywane szmacianką. Z dowodów personalnych, trzeba przyznać, że mały asortyment zawodników, wynikał z braku statystyk, określających środowisko. Na przykład w lekkoatletyce miałem licznych przyjaciół z bieżni, chłopów, a wśród nich takich jak Noji, Fiołka, Marynowski.

Jest rzeczą zupełnie pewną, że chłop polski posiada duże uzdolnienie do biegów na długie dystanse.

Jestem najzupełniej przekonany, że wśród asów innych gałęzi sportu znalazło by się również kilka nazwisk chłopskich. Poprostu nikt o tym nie wiedział i nikt tego nie badał.

Natomiast wieś polska jest całkowicie nieusportowiona. W zakresie „uświadomienia sportowego", sprzętu i urządzeń nie różni się niczym od wsi z czasów pańszczyzny.

W jaki sposób usportowić wieś? Oto problem, który musi być rozwiązany, jeżeli chcemy masowości sportu. Problemy mają to do siebie, że ażeby je rozwiązać, trzeba się najpierw nad nimi zastanowić. Jedna rzecz jest tu warunkiem sine qua non: planowość.

Najpierw więc trzeba, albo powołać do życia specjalną instytucję, zajmującą się wychowaniem fizycznym wsi, albo poczekać na... PUWF, przy którym niewątpliwie przewidziane jest utworzenie wydziału wiejskiego. Kiedy już będziemy posiadali instrument, przystąpi się do zasadniczej czynności: uświadomienia przez pogadanki i demonstrację.

Według mojego skromnego zdania, jest to zresztą „igranie z żywiołem" z góry skazane na doskonały rezultat. Rozbudzona wieś, łapczywie rzuci się na sport. Zawładnie nim szybko i my mieszczuchy będziemi jeździli do Pęckowa uczyć się gry w piłkę.

Jednego tylko trzeba się w tych niedalekich misjach wystrzegać: Nie mówienia chłopu zbyt wiele komunałów o „znakomitym wpływie sportu na zdrowie społeczeństwa". Chłop polski jest naprawdę zdrowy i sport potraktuje najzdrowiej: jako rozrywkę."

O wzmocnienie drużyny „Zryw" wyjeżdżającej na mecz z „Dynamo"

Warszawski „Głos Ludu" podaje za „Kurierem Sportowym" wiadomość o wyjeździe drużyny ZWM „Zryw" do Moskwy m. in. pisze:

Wyjazd ZWM „Zryw" do Moskwy bardzo nas cieszy i bokserzy z Bydgoszczy mogą być dumni z tego, że będą pierwszymi oficjalnymi zawodnikami na Ziemi Radzieckiej.

Ponieważ jednak reprezentować będą sport polski, a młoda drużyna ZWM do najsilniejszych w kraju nie należy, byłoby bardzo racjonalne wzmocnienie 8-ki „Zrywu" przynajmniej dwoma pięściarzami w cięższych wagach, które są w ZSRR bardzo dobre. (Np. Szymurą i Pisarskim lub Gradkowskim).

Jeszcze o skandalu w Pabianicach

„Rzeczpospolita" w związku z ostatnim skandalem na boisku w Pabianicach pisze:

„Jeżeli zawody sportowe traktować jako czynnik propagandowy to demonstracja taka musi odbywać się w atmosferze kulturalnej, zarówno na boisku, jak i na widowni. Te dwa elementy: zawodnik i widz składają się zawsze na końcowy efekt pokazu sportowego.

Często narzekamy i wytykamy wykroczenia piłkarzom, którzy zbyt wiele temperamentu wkładają do gry, co krzywdzi nieraz fizycznie ich rywali.

Cóż w takim razie powiedzieć o doświadczonych już graczach, którzy wymierzają sobie rękoczynem sprawiedliwość na boisku? Sądzimy, że taka reakcja sportowca na prawdziwe, czy urojone krzywdy podczas walki — dyskwalifikuje go ostatecznie. Wypadki takie nie mogą być zatuszowane dlatego, że ten ktoś był graczem reprezentacyjnym Przeciwnie — powiększają tylko stopień winy.

A co myśleć o publiczności, która z reguły nie chce się pogodzić z przegraną swej miejscowej drużyny i sprzeciwia się temu... biją graczy przeciwnej drużyny oraz sędziego. Sądzimy, że na to jest jedna rada: imprezy publiczne w tym miłym miasteczku nie mogą się odbywać!"

Związek Radziecki premiuje sportowców

W ostatnim dodatku do pisma „Wolność" czytamy:

„Dla zachęcenia sportowców radzieckich do dalszego udoskonalania się Rada Komisarzy Ludowych Związku Radzieckiego zezwoliła Wszechzwiązkowemu Komitetowi dla Spraw Wychowania Fizycznego i Sportu wypłacanie nagród sportowych za wybitne wyczyny sportowe. Tak na przykład za ustalenie rekordu wszechzwiązkowego, przewyższającego rekord światowy, wypłacona zostanie nagroda do wysokości od 15 do 25 tys. rubli, za ustalenie rekordu wszechzwiązkowego nagroda w wysokości od 5 do 15 tys. rubli; za ustalenie rekordu wszechzwiązkowego dla chłopców i dziewcząt — od tysiąca do 3 tys. rubli (w postaci cennego podarku). Zwycięzcy o mistrzostwo ZSRR w poszczególnych dziedzinach sportu, którzy zajmą pierwsze, drugie i trzecie miejsce, otrzymywać będą nagrody w wysokości od dwu do 5 tys. rubli."

Mistrzostwa lekkoatletyczne harcerstwa bydgoskiego

BYDGOSZCZ. Na Stadionie Miejskim rozegrano mistrzostwa lekkoatletyczne HKS, w których na 15 konkurencji — 16 BDŻ zdobyła 13 pierwszych miejsc.

Wyniki zawodów są nast.:

Harcerki: bieg 60 m — 1. A. Stolpe (9 BDH),

skok w dal: 1. A. Stolpe (3,92).

Harcerze (juniorzy do lat 18) **60 m:** 1. Lewandowski (16 BDŻ) — 7,9; 2. Czubachowski (7 BDH). **500 m:** 1. Kubis (16 BDŻ) — 1,20,3; 2. Weinberg (16 BDŻ). **Sztafeta 4×100:** 1. Weinberg, Kaczor, Kubis, Lewandowski (16 BDŻ) — 55,2.

Skok w dal: 1. Weinberg 5,19; 2. Kubis 4,68.

Skok wzwyż: 1. Weinberg 1,43; 2. Buczkowski (16 BDŻ) 1,38.

Pchnięcie kulą: 1. J. Buhl (16 BDŻ) — 9,77; 2. Chojnacki (5 BDH) — 8,92.

Harcerze (seniorzy) **100 m:** 1 Buhl (16 BDŻ) 12,2; 2. Grzanka (5 BDH). **800 m:** 1. Kaczmarek (16 BDŻ) — 2,25,6; 2. Polewczyński (23 BDH) — 2,25,6. **1.500 m:** 1. Kurowski (25 BDH) — 5,14,2; 2. Wierzbicki (18 BDH). **4×100:** 1. Kapczyński, Lewandowski, Kubis, Buhl (16 BDŻ) — 52. 2. Woźniak, Stylo, Chojnacki, Grzanka (5 BDH).

Sztafeta olimpijska: 800×400×200×100. Krawczak, Buhl, Kubis, Kapczyński, (16 BDŻ) 4,62 sek.: 2. Brandt, Czubachowski, Ciaciuch, Janicki (7 BDH).

Skok w dal: Buhl 5,61; 2. Skupin. (Solec Kuj.) 4,89.

Skok wzwyż: 1. Kaczmarek (16 BDŻ) 133 cm.

Pchnięcie kulą: 1. Skupin (Solec Kuj.) 9,73; 2. Chojnacki (5 BDH) 9,36.

Rzut dyskiem: 1. Kaczmarek (16 BDŻ) 22,60; 2. Baumgart (7 BDH) 22,10.

CUIAVIA BIJE NOTEĆ 7:0

INOWROCŁAW. W cyklu rozgrywek o mistrzostwo Pomorza grupy kujawskiej, odbyły się na stadionie miejskim w Inowrocławiu zawody piłkarskie pomiędzy KS „Noteć" (Mątwy) a miejscowym KS „Cuiavia". Drużyny wystąpiły w swych najsilniejszych składach. Po wyrównanej grze obfitującej w ciekawe momenty podbramkowe wygrała lepsza technicznie drużyna KS „Cuiavia" w stosunku 7:0 (2:0). Bramki zdobyli Wawrzyniak 4, Rogowski 2 i Świerski 1. Sędziował dobrze kpt. Rutyna.

Gdańska klasa A ruszyła do boju

W ub. niedzielę rozpoczęły się rozgrywki o mistrzostwo kl. A Gdańskiego OZPN. Do walki o prymat w piłkarstwie gdańskim stanęło po rozegraniu uprzednich eliminacji 10 drużyn. Trudno nam dziś powiedzieć, kto będzie mistrzem w pierwszej polskiej kl. A okręgu gdańskiego. (Przed wojną jedyny polski klub gdański „Gedania" należał do POZPN). Piłka jest okrągła i niespodzianki są częste.

Wyniki pierwszej niedzieli przedstawiają się następująco:

„Unia" (Tczew) — „BOP" (Gdańsk) 2:4

Spotkanie rozegrane w Tczewie zakończyło się zwycięstwem gdańszczan. „Unia" zareprezentowała się bardzo dobrze i widać, że drużyna ta podnosi swoją formę. „BOP" zagrał ładnie, walka jednak była ciężka i zwycięstwo zasłużone. Najlepszym graczem na boisku był Łacz, środkowy napastnik BOP-u, który był zarazem strzelcem 3 bramek. Świetne prawe skrzydło — Hogendorf nie został należycie wykorzystany. W „Unii" najlepszy bramkarz. Sędziował poprawnie ob. Hinz.

„Flota" — „Milicja" 4:4 (1:3)

Gra utrzymana na poziomie. Przed przerwą wyraźna przewaga „Milicji", która uzyskuje prowadzenie różnicą 2 bramek. Po przerwie marynarze przechodzą do ataku, będąc częstym gościem na polu karnym „Milicji". Pod koniec spotkania walka nabiera ostrości, gdyż obie drużyny chcą uzyskać zwycięską bramkę. Z Milicji wyróżnił się Skowroński — strzelec 3 bramek. U marynarzy najlepszy był Kokot. Dobrze grający pomocnik Nowakowski i Pochopin nie stanęli na wysokości zadania. Flota nie wykorzystała rzutu karnego. Sędzia ob. Klinkorz dał się pod koniec meczu wyprowadzić z równowagi przez publiczność dopingującą „Flotę".

TUR (Gdańsk) — KKS „Grom" (Gdynia) 0:5

Kolejarze mimo wysokiej wygranej zagrali bardzo słabo. Przez cały czas meczu przewaga „Gromu". Sędziował dobrze ob. Terlecki.

„Gedania"—„Wisła" (Tczew) ?:0

Gra wyrównana. Strzałowo lepsi byli tczewianie, przed którymi nie skapitulował jednak wspaniały bramkarz „Gedanii". Sędziował ob. Kukucki.

PIERWSZY MECZ SZERMIERCZY

ŁÓDŹ. Pierwszy mecz szermierczy Łódź — Katowice odbędzie się w dniu 18 listopada w Katowicach. Szermierze łódzcy rozpoczęli już przygotowania do tych zawodów i w dniu 11 listopada organizują w Łodzi zawody eliminacyjne celem wyłonienia reprezentacji na wspomniany trójmecz.

Hebda członkiem Baty

ŁÓDŹ (PAP). Mistrz Polski w tenisie Józef Hebda opuścił szeregi ŁKS-u i zostaje obecnie członkiem nowoformującego się klubu Bata, który organizuje sekcje tenisowe w całej Polsce.

Kazimierz Maciukiewicz

Na kanwie wspomnień o Januszu Kusocińskim

O tych chwilach, kiedy „Kusy“ był tylko bramkarzem „Sarmaty“, w Warszawie - uczniem szkoły ogrodniczej, a w Ołtarzewie - dziwakiem

Było to szesnaście lat temu. Wakacje. Podwarszawska wieś Ołtarzewo, tonąca pośród sadów i ogrodów. Stary, prześliczny park z ocienionymi alejami i skromną kapliczką Ojców Misjonarzy Pallotynów. Na tym tle zjawiło się oryginalne towarzystwo, złożone z kilkunastu osób na urlopie, pragnących „zabić czas“, czyli jakoś się rozerwać.

W tym towarzystwie poznałem „zwarjowanego sportowca“ (jak mi go przedstawiła — żartując — wprowadzająca osoba) — Janusza K.

On, jak zwykle, próbował się usprawiedliwiać, ale zakrakano go.

Ponieważ byłem wtedy młodzieniaszkiem o długich nogach i gołych kolanach oraz „poważnych“ ambicjach sportowych, więc nie mogłem zrozumieć, dlaczego ten niepokaźny człowiek miałby być sportowcem. Tryumfowałem niebowem nad nim w rzutach, skokach przez rowy, ławki, żywopłoty, w wyścigach, berkach i po piłkę.

W siatkówce Janusz był „niezawodny“ w serwowaniu, ja w „ścinaniu“, a reszta towarzystwa w traceniu piłki.

I tu więc nie zaimponował mi Zapytałem go więc, co on za sport uprawia.

— Biegam! — padła poważna odpowiedź.

Przy pożegnaniu zaproponował mi wspólny trening w parku.

Nazajutrz, jeszcze ciemno, Janusz wali w okno. Zrywam się i jestem już z nim w alei. Ruszamy. Po czterech okrążeniach „spuchłem“, ale udaję, że mi się pantofel rozsznurował.

Odliczyłem jego dziesiąte okrążenie i próbuję mu znowu towarzyszyć. Teraz po dwóch okrążeniach odpadłem, ale już nie udaję, bo mnie zdziwienie ogarnia. Wreszcie, gdy dochodzi do dwudziestu okrążeń — ja sprinter — odsapnąwszy, startuję z handikapem kilku metrów i chcę być choć na 400 m pierwszy, ale i tu mnie jakimś niesamowitym finiszem dochodzi i mija, a ja już — wykończony.

Gdy mi zniknął na zakręcie alei, cichaczem wymykam się z parku i już jestem znowu w łóżku.

Przed ósmą spieszę na stacje, a Janusz biegnie do pociągu z teczką pod pachą i, jak zwykle, zegarkiem w ręce.

Jeszcze kilometr, a już pociąg na stacji. Dołączam się do niego, ale znowu puchnę. Zrozumjałem teraz dlaczego, bo Janusz to „zwariowany sportowiec“.

Zżyliśmy się ze sobą. „Podciągałem“ go na starcie. Mierzyłem czas okrążeń, regulowałem tempo „średnie“ biegu i wreszcie finiszowaliśmy.

Okiem ówczesnego domorosłego znawcy mierzyłem go wyżej Freyera, a nawet wątpiłem, czy Nurmi dałby mu radę. Ale w owym czasie jeszcze nikt nie słyszał o Kusocińskim, bo był on w sporcie tylko bramkarzem „Sarmaty“, w Warszawie — uczniem szkoły ogrodniczej, a w Ołtarzewie — dziwakiem

Genialni ludzie w jakiejś dziedzinie dla szarych ludzi z otoczenia byli zawsze dziwakami.

Janusz, jak przystało na solidnego ogrodnika, mieszkał w małym campingowym damku pośród kwiatów i warzyw. Tam miał powietrze, spokój i rozmaite narzędzia „tortur sportowych“.

Ćwiczenia, jakie na nich uprawiał, pozostały dla mnie tajemnicą. Czasami, bywało, zastaję go mocno „storturowanego“ — oddychającego swym miechem kowalskim (potężną klatką piersiową), jak po 10 km.

Tak trenował do pierwszego swego występu na mistrzostwach Polski, w których okazał się „rewelacją“ — talentem z „Bożej Łaski“. A później znały go już wszystkie narody świata, bo zatryumfował nawet nad koalicją fińskich i [illegible]

Kiedyś po tych światowych tryumfach odwiedził go w Łazienkach, to nie olśniły mnie tak piękne trofea sportowe, jak elokwencja Mistrza.

Oto — przede mną człowiek, który ongiś z szarych mas uczestników popularnych „przełajów“ porwany ideą sportową, pracował — jak mruk — skrycie przez lata w znoju i trudzie, aby zatryumfować w walce o „honor swego kraju i dla chwały sportu“.

Był szczęśliwy, że dopiął celu, ale w rozmowie dał ujście swojemu największemu pragnieniu — upowszechnienia sportu w Polsce. (A więc niech przeciętny obywatel Polski nie patrzy na sportowca, jak na wariata, ale niech sam uprawia sport). Namówił mnie do wstąpienia do KS „Warszawianka“, namówił do tego tysiące takich jak ja.

Tysiące juniorów natchnął ideą sportową.

A kiedy kontuzja nogi zmusiła go do opuszczenia na kilka lat bieżni, to z tym samym uporem i zegarkiem w ręku począł się kształcić. Słuchał wykładów, kuł, zdał maturę, zdawał egzaminy w C. I. W. E. i piął się intelektualnie wzwyż, by jako wykwalifikowany instruktor oddać się całkowicie na usługi sportu.

Gdy ze łzą w oku obserwowałem pierwszą klęskę Janusza, to mi się cisnęły na usta wyrazy z Trylogii "nic to“. I słusznie, bo „Kusy“ był już działaczem sportowym — organizatorem, a wkrótce instruktorem. Już organizował, a potem nauczał i trenował szerokie rzeszę tej samej młodzieży, z której szeregów sam pochodził. Ale jeszcze postanowił rozpłomienić ideę sportową na całą Polskę.

I znowu zabłysnął jak meteor na bieżniach europejskich.

Marzył o świetniejeszych laurach dla Ojczyzny, niż te na berlińskim stadionie.

Wojna pokrzyżowała mu tę drogę sportową, zgasiła go jak meteora. Nie pokrzyżowała mu tylko drogi ideowej — „dla honoru swego kraju“ i nie zgasiła gorącej miłości Ojczyzny.

Dążąc po tej świetlanej drodze organizowania sportowej młodzieży i działania dla Polski, starł się z brutalnym barbarzyńcą i poniósł klęskę po raz drugi — fizyczną!

Powiadam Ci Janusz „to nic“ — zwycięstwo Twoje nadchodzi — duch Twój wraca na bieżnię — masy sportowe w Polsce ruszą!

Kazimierz Maciukiewicz

Czesi chcą dopiero w grudniu przyjechać do Poznania

Mecze bokserskie ze Szwecją i ZSRR

odbędą się jeszcze w bieżącym roku

Polski Związek Bokserski otrzymał ostatecznie od Czechosłowackiego Związku Bokserskiego wiadomość, że pięściarze czescy, ze względu na trudności natury technicznej na zaproponowany przez nich drugi termin 4 listopada br. przybyć nie mogą. Czesi usilnie proszą w dodatkowo nadesłanej depeszy, ażeby przyjąć jako definitywny już termin spotkania reprezentacyj obu państw w Poznaniu dzień 16 grudnia br.

PZB nie dał narazie żadnej odpowiedzi, gdyż sprawą nowej propozycji Czechów zajmie się na najbliższym zebraniu zarządu. Należy przytem zaznaczyć, że PZB nawiązał już kontakt ze Szwecją i Związkiem Radzieckim w sprawie rozegrania meczów, możliwie jeszcze w ciągu bieżącego roku.

Ze strony Związku Szwedzkiego należy się spodziewać bliższej wiadomości w najbliższym czasie. Odnośnie do Związku Radzieckiego to bliższe dane w sprawie spotkania z ósemką tego Związku winni nam przywieźć kierownicy najbliższej ekspedycji pięściarskiej, reprezentacji ZWM, która rozegra dwa spotkania w dniu 18 i 20 listopada br. w Moskwie. Z ramienia PZB wyjedzie prawdopodobnie wiceprezes Z. Piękniewski oraz jeden z sędziów punktowych.

PZB, któremu Czechosłowacki Związek sprawił tyle przykrości z powodu dwukrotnej odmowy zakontraktowanego spotkania nie szczędzi starań i trudu by w ciągu najbliższych tygodni stanąć do naszego jubileuszowego 50 spotkania międzypaństwowego. (tp).

Bydgoszcz siedzibą Polskiego Związku Kajakowego

BYDGOSZCZ. Odbył się tutaj pierwszy sejmik klubów i sekcji kajakowych w Polsce, mający na celu wybór zarządu i siedziby PZK. W zjeździe uczestniczyli delegaci 14 klubów. Obecny był również wicemistrz świata, Cz. Sobieraj. Sprawozdanie z działalności tymcz. PZK odczytał p. Borowski, poruszając kwestię istnienia samozwańczego PZK w Krakowie, a podającego niejasne notatki o swej pracy w krakowskim „Starcie“. Sprawę tego nielegalnego związku postanowiono jednogłośnie załatwić przed Komisję Sportową.

Ze sprawozdań delegatów o działalności reprezentowanych przez nich klubów widzimy, że kajakarstwo w Bydgoszczy stoi na najwyższym poziomie. Następnie utworzono Sąd Honorowy, o którego zakresie działalności rozstrzygnie zarząd. Ilość członków zarządu zwiększono do 12. Statut przyjęto przez głosowanie. Ustalono wysokość składek nast.: wpisowe dla klubu — 300 zł, składka dla seniorów — 18 zł, dla juniorów — 12 zł rocznie. Nagły wniosek poznańskich klubów kajakowych proponuje przeniesienie siedziby Zarządu do Poznania. Sprawę poddano głosowaniu, które wypadło na korzyść Bydgoszczy. Do komisji matki weszli: Scherffel, Ziółkowski, Kulczak i Grodzki.

Zarząd PZK ukonstytuował się nast.: prezes — płk Ombact (Warsz.), wiceprez. — Borowski (Wodnik-Bydg.), II wiceprez. — Kosmowski (Surma-Poznań). sekr. — Tołłoczko (Wodnik-Bydg.), skarbnik — Scherfell (Wodnik-Bydg.), kpt. sport — Kulczak (Pozn.), kpt. turyst. — Popołow-Podhorska (Warsz.), ref. prop. pras. — red. Kruszona (Bydg.). Komisja rewizyjna: Ziółkowski (PKS Warsz.), Helbsgut (Pozn.-Luboń), Grykowski (Wodn.-Bydg.). Sąd Honorowy: Sobikowski (Warsz), Baranowski (Pozn.), Meller (Pozn.), Kuczkowski (Bydg.) i Grodzki (Sopot).

Piłkarze angielscy przyjeżdżają do Warszawy

WARSZAWA (PAP). W dniach 10 11 listopada br. grać będzie w Warszawie reprezentacja piłkarska angielskich sił okupacyjnych w Rzeszy. Rozegra ona jeden mecz z kombinowaną drużyną Polonia—Legia w sobotę 10 listopada, a z reprezentacją Warszawy 11 listopada. Anglicy przyjeżdżają do Warszawy w najsilniejszym składzie z Hapgoodem. (Arsenal), który był 12 razy z rzędu kapitanem reprezentacji Angli w meczach międzynarodowych, Haganem (Shfffield Unied), Levisem (Arsenal), Westeett (Wolfers) Hugehes (Birmingham) na czele. Reszta to gracze drużyn, które biora udział w rozgrywkach o mistrzostwo Pierwszej Ligi Angielskiej.

W związku z tym meczem zorganizowany zostanie na stadionie Wojska Polskiego jedno-tygodniowy, skoszarowany obóz treningowy dla wszystkich zawodników pod kierownictwem Józefa Ciszewskiego.

Skład teamu Polonia—Legia na mecz z reprezentacją angielską jest następujący: bramka — Borucz, obrona — Szczepaniak—Gerwatowski, pomoc: — Malaczawski, Waszko, atak: Hawalewicz, Gorski, Odrowąż, Cyganik, Mordarski.

Anglicy o piłkarstwie w ZSRR

LONDYN. Komentator sportowy Reutera w ten sposób wyraża się o piłkarstwie w Związku Radzieckim: „Piłkarstwo stoi w Związku Radzieckim na wysokim poziomie, gdyż gra ta stała się od 10 lat — grą narodową Każdy batalion, każdy pułk ma swoją drużynę piłkarską. Nie możemy się tedy dziwić, że nietylko my, ale i piłkarze francuscy i amerykańscy ponieśli wysoko-cyfrowe porażki, grając z reprezentacjami piłkarzy radzieckich“.

Z życia Yacht-Clubu Polski

WARSZAWA (PAP). Zarząd Główny Yacht-Clubu Polski organizuje dn. 4 listopada o godz. 17-ej w sali Hotelu Polonia wieczór żeglarski z którego całkowity dochód przeznaczony będzie na szkolenie kadry żeglarskiej.

Zwycięskie drużyny ZSRR

wyjeżdżają zagranicę

MOSKWA. Radio moskiewskie doniosło, iż drużyna piłkarska „Dynamo“ z Moskwy, która została tegorocznym mistrzem ZSRR w piłce nożnej, wyjechała do Anglii, by rozegrać tam szereg meczów piłkarskich. Pierwsze spotkanie nastąpi z jedną z najlepszych drużyn angielskich „Chelsea“.

Zdobywca tegorocznego puharu ZSRR — C. D. K. A. wyjeżdża do Jugosławii, moskiewska drużyna „Stalin“ do Bułgarii, a rezerwowa „Dynamo“ do Rumunii.

14-letni rekordzista

LONDYN. Na mistrzostwach Szkocji w pływaniu zwycężyła Cathie Gibbson, licząca zaledwie 14 lat wyścig na 150 yardów, stylem grzbiet, w czasie 1 min. 52,3 sek., bijąc dawny rekord szkocki, który wynosił 1 min. 53 sek.

Warta zwvcięża 4:1

POZNAŃ (PAP). Rozegrane na boisku „Warty“ spotkanie piłkarskie dwóch pretendentów do tytułu mistrza grupy 2-ej Poznańskiego OZPN pomiędzy „Wartą“ a „Zjednoczonymi“ z Poznania przyniosło po dość ostrej grze zdecydowane i zasłużone zwycięstwo „Warcie“ w stosunku 4:1, do przerwy 2:1. „Warciarze“ przewyższali technicznie i w planowych zagraniach swego przeciwnika. Bramki dla „Warty“ zdobyli: Kaźmierczak i Smolski po 2 — dla „Zjednoczonych“ Nawrot.

Widuła zwycięża w Brześciu

WARSZAWA (PAP). W ubiegłą niedzielę odbył się w Brześciu na stadionie „Spartaka“ bieg na dystansie 10 km, w którym udział wzięło 41 biegaczy radzieckich, 2 Finnów i 6 Polaków. Bieg zakończył się zwycięstwem biegacza częstochowskiego klubu sportowego Widuły, który przybył do mety pierwszy w czasie 32 min. 38,2 sek. Jest to nowy, powojenny rekord Polski. Drugim był Fin Lebeltind (o 25 m za Widułą), w czasie 33 min. 01,1 sek. Trzecim był Pietrow w czasie 33 min. 01,5 sek. Po biegu odegrane zostały na sposób olimpijski hymny narodowe zwycięzców — polski, fiński i radziecki, po czym zwycięscy zostali udekorowani odznakami sportowymi przez wyższego oficera radzieckiego.

Brda — MKS Milicja 4:2

Na stadionie bydgoskim rozegrano mecz piłki nożnej pomiędzy drugim MKS Milicja — KS Brda. Po początkowej przewadze Milicji, zwyciężył KKS Brda — 4:2 (1:2). Bramki strzelili: dla Brdy — Waśkowiak 3, Adamowicz 1; dla Milicji — Zieliński 2.

WKS Bezpieczeństwo — KS Gwiazda 5:2

W niedzielę na Stadionie Miejskim w Bydgoszczy odbył się mecz piłkarski pomiędzy WKS Bezpieczeństwo i ŻS Gwiazda. Zwyciężył KS Gwiazda w stosunku 5:2, wchodząc tymsamym do A-klasy.